WTOREK, 2 GRUDNIA 2025 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 48 (1306)

ISSN 1508-8820 48 9 771508 882108



Radna Lidia Ptak o opozycji w wodzisławskiej radzie miasta

Strona 12

Kolejny remont ulicy Pszowskiej? Kierowcy mają dość



Czytaj więcej na stronie 3

Informacja dotycząca czasu, jaki zostanie przeznaczony na inwestycję, zelektryzowała mieszkańców i kierowców. Według komunikatu o wyłonieniu wykonawcy remontu, prace związane z ulicą Pszowską oraz dwoma innymi drogami, mają zająć 32 miesiące. Dla kierowców to nie do przyjęcia, tym bardziej, że dwa miesiące temu zakończył się drogowy koszmar właśnie na ulicy Pszowskiej.

Mieszkańcy Pszowa szukają pomocy w sprawie hałdy w radzie powiatu



Strona 3



Jubilaci z Radlina świętowali Złote Gody

Strona 10-11



Czujka tlenku węgla może uratować życie

Strona 7

Barbórka w JSW w wysokości tylko 30 proc. świadczenia

Strona 4

W TYM NUMERZE SPECJALNE WYDANIE NOWIN BARBÓRKOWYCH



REKLAMA



eprasa.pl 7eaf467a2f

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Długo nie nacieszyliśmy się ulicą Pszowską bez korków

Kiedy dotarła do mnie informacja o planowanym kolejnym remoncie ulicy Pszowskiej, poczułem zażenowanie i zdenerwowanie. Bo przecież raptem dwa miesiące temu otwarto, po męczącym wszystkich kierowców remoncie, skrzyżowanie ulic Pszowskiej i Górniczej w Wodzisławiu. A teraz w planach kolejne utrudnienia na tym odcinku… Nie dziwię się, że ten temat wzbudził takie kontrowersje - sam nie ukrywam, że mocno się wkurzyłem. Kto jeździł przez ostatni rok tym odcinkiem, a raczej objazdami, żeby minąć korki, ten wie o czym mówię.
Ale dlaczego ten remont, jeszcze na odcinku ponad 3,5 km? Słyszę tłumaczenie, że może pojawią się w końcu normalne chodniki. Dobrze, przyjmuję - bezpieczeństwo pieszych jest ważne. Ale chyba sam stan nawierzchni nie jest obecnie tak problematyczny? Moje przemyślenia potwierdzają również moi rozmówcy i nasi Czytelnicy. Zastanawia mnie kwota, bo cały ten projekt ma kosztować 10,5 mln zł, a samo skrzyżowanie Pszowskiej z Górniczą kosztowało 10,26 mln zł. Czekam zatem niecierpliwie na podanie szczegółowego zakresu prac, jakie mają zostać na Pszowskiej wykonane, bo coś czuję, że stwierdzenie „kompleksowy" remont, jest nieco na wyrost. Mam nadzieję, że zanim drogowcy zablokują nam ruch na Pszowskiej, zdążymy się nacieszyć drożnym przejazdem tym odcinkiem. Na razie jednak nie zapomnieliśmy o utrudnieniach, z jakimi musieliśmy się zmagać od jesieni 2024 do połowy września 2025.

Uczniowie klasy saksofonu i fortepianu zagrali koncert w wodzisławskiej szkole muzycznej

WODZISŁAW ŚL. Grupa uczniów klasy saksofonu Pawła Pieca oraz klasy fortepianu Beaty Stabli-Kosubek wystąpiła w listopadowym koncercie. Wydarzenie odbyło się 27 listopada w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim.



Wspólne zdjęcie uczniów klasy saksofonu Pawła Pieca z akompaniatorką Beatą Stablą-Kosubek

– Podczas dzisiejszego koncertu będzie kilka niespodzianek, bo oprócz tego, że zaprezentują się soliści, to także zaprezentuje się uczennica z klasy pani Beaty. Usłyszycie także duet saksofonowy, kwartet saksofonowy i na końcu wystąpi nasza szkolna orkiestra, czyli Zespół Instrumentów Dętych. Koncert da możliwość posłuchania czterech rodzajów saksofonów: barytonowego, tenorowego, altowego oraz sopranowego – zapowiadał przed popisem uczniów Paweł Piec.

Wydarzenie skupiło rodziców i dziadków występujących dzieci, a także ich szkolnych kolegów. Podczas finałowego występu szkolny Zespół Instrumentów Dętych zaprezentował utwór „Lornetka" Golec uOrkiestry, a jednym z wykonawców był dyrektor szkoły Paweł Sobik.

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim kształci młodych muzyków od 1977 roku, kiedy to usamodzielniła się z wodzisławskiej filii PSM w Rybniku. W 2002 roku placówka przyjęła imię wybitnego kompozytora Wojciecha Kilara. Organem zarządzającym szkołą jest Centrum Edukacji Artystycznej przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(ska)

Mieszkasz w tej gminie? Możesz dostać nawet 45 tys. zł na pompę ciepła

REGION Od 8 grudnia mieszkańcy naszego regionu będą mogli ubiegać się o zwrot kosztów montażu pompy ciepła w domach jednorodzinnych. Liczba dostępnych grantów jest ograniczona.

Cel projektu: wymiana kotłów węglowych

Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego w porozumieniu z samorządami, w tym Wodzisławiem Śląskim, ogłosił nabór do projektu wspierającego rozwój odnawialnych źródeł energii w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. Według informacji Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego, granty obejmują zwrot kosztów wymiany kotłów węglowych na powietrzne pompy ciepła.

Wysokość wsparcia może sięgnąć do 100 proc. kosztów netto, jednak maksymalnie 45 tys. zł.

Kto może złożyć wniosek?

Z grantu będą mogli skorzystać właściciele oraz współwłaściciele domów jednorodzinnych położonych na terenie jednej z gmin Subregionu Zachodniego. Chodzi o: Czerwionkę-Leszczyny, Gaszowice, Godów, Jastrzębie-Zdrój, Jejkowice, Kornowac, Krzyżanowice, Lubomię, Lyski, Mszanę, Pszów, Racibórz, Rybnik i Wodzisław Śląski.

Wsparcie dotyczy jedynie instalacji przeznaczonych na potrzeby gospodarstw domowych – bez obsługi działalności gospodarczej i rolniczej.

Jak wygląda proces i wypłata środków?

Grant ma formę refundacji kosztów poniesionych po podpisaniu umowy grantowej. Mieszkaniec musi wcześniej we własnym zakresie wykonać weryfikację techniczną budynku, zgodnie z załączonymi dokumentami regulaminowymi. Do wniosku potrzebne są m.in.:

- karta weryfikacji budynku,
- numer księgi wieczystej,
- deklaracja w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

Dokumenty należy złożyć osobiście w siedzibie Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego w Rybniku, posiadając dokument tożsamości.

Terminy i miejsce składania wniosków

Nabór potrwa **od 8 grudnia 2025 do 8 stycznia 2026 roku.**

Wnioski będą przyjmowane w:

Związek Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego
ul. Rudzka 13C, Kampus, budynek z zegarem, Rybnik

Godziny obsługi interesantów:

- poniedziałek: 8.00 –17.00
- wtorek – piątek: 8.00 – 15.00

Urząd wskazuje, że nawet zgłoszenie się na listę rezerwową może dać szansę na podpisanie umowy w późniejszym czasie.

(żet)



Nabór wniosków potrwa od 8 grudnia 2025 do 8 stycznia 2026 roku

Pożar domku ogrodowego w Jedłowniku

WODZISŁAW ŚL. W piątek (28.11) doszło do pożaru na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych „Pod Lipą" przy ulicy Wolności w wodzisławskiej dzielnicy Jedłownik.

Około godziny 4:15 doszło do pożaru drewnianego domku ogrodowego. Stanowisko kierowania KP PSP w Wodzisławiu Śląskim skierowało na miejsce dwa zastępy z JRG Wodzisław Śląski, jeden zastęp z JRG Rydułtowy oraz jednostki OSP Jedłownik i OSP Kokoszyce. Działania strażaków polegały na podaniu prądów wody, ze względu na silne zadymienie istniała konieczność pracy w aparatach powietrznych. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

(FK)



FOTO: OSP JEDŁOWNIK

W działaniach brały udział jednostki PSP i OSP. W wyniku pożaru nikt nie ucierpiał.

eprasa.pl 7eaf467a2f

Szykują nam kolejny remont ulicy Pszowskiej

WODZISŁAW ŚL. Informacja o wyłonieniu wykonawcy planowanego remontu Pszowskiej, a zwłaszcza wątek o 32 miesiącach przewidzianych na realizację inwestycji, wywołała lawinę komentarzy. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim odniosło się do sprawy, wyjaśniając kwestie nurtujące mieszkańców.

Zakres inwestycji

Informacja dotycząca czasu, jaki zostanie przeznaczony na inwestycję, zelektryzowała mieszkańców i kierowców. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim postanowiło odnieść się do tej kwestii. Wojciech Raczkowski, kierownik powiatowego Biura Komunikacji Społecznej i Informacji, podkreśla, że droga nie będzie zamknięta przez cały wspomniany okres, który obejmuje również etapy przeznaczone na dopełnienie szeregu formalności.

Przypomnijmy, że chodzi o remont 3,6-kilometrowego odcinka ul. Pszowskiej – od skrzyżowania z ul. Bogumińską (skrzyżowanie obok starostwa) do skrzyżowania z ulicą Smolną w dzielnicy Kokoszyce (od km 8+250 do km 11+870).

– Remont tego odcinka jest jedną z wielu części przedsięwzięcia, na które władze województwa ogłosiły postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego (potocznie: przetarg) na zadanie o nazwie: „Remonty odcinków dróg wojewódzkich z podziałem na części: część A: DW 786, DW 789, DW 790, DW 793, DW 794; część B: DW 919, DW 921; część C: DW 932, DW 933, DW 944". Oznacza to, że razem z ul. Pszowską remontowany ma być odcinek DW 932 i DW 944. W związku z tym, że postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego obejmuje tak duży zakres, wykonawca na realizację CAŁEJ UMOWY będzie mieć 32 miesiące. Ulica Pszowska w Wodzisławiu Śl. jest tylko jedną z części planowanego zadania i jej remont nie zajmie 32 miesięcy – podkreśla Wojciech Raczkowski.

Harmonogram realizacji inwestycji nie jest jeszcze znany, dlatego nie można na razie określić, kiedy dokładnie remontowany będzie odcinek Pszowskiej i jak długo potrwa wykonanie prac na miejscu. Starostwo zapewnia, że kiedy tylko uzyska informacje na ten temat, zostaną one niezwłocznie przekazane.

Droga nie będzie zamknięta przez 32 miesiące

Urzędnicy tłumaczą, że 32 miesiące to czas na kompleksową realizację całej umowy, poza pracami remontowymi obejmuje także uzyskanie różnego rodzaju zezwoleń, projektów, uzgodnień. Mowa m.in. o uzyskaniu zatwierdzeń organizacji ruchu, a także uzgodnień z właścicielami różnego rodzaju infrastruktury teletechnicznej czy przesyłowej, która zwyczajowo lokalizowana jest w obrębie dróg.

– Ten czas liczy się do realizacji umowy, ale jednocześnie oznacza, że w czasie realizacji formalności nie będą prowadzone prace, a co z tym związane nie będzie utrudnień w ruchu. Przypominamy, że mówimy o zadaniu, którego zakres obejmuje remont nawierzchni, dostosowanie zjazdów do nowej niwelety drogi, przełożenie chodników, wykonanie poboczy oraz odmulenie rowów przydrożnych, a także odnowienie oznakowania. Mamy więc do czynienia z kompleksowym remontem, a nie gruntowną przebudową – dodaje Wojciech Raczkowski, kierownik powiatowego Biura Komunikacji Społecznej i Informacji.

Koszt całego przedsięwzięcia, w ramach którego wyremontowane zostaną odcinki DW 932, DW 933 (ul. Pszowska) i DW 944 wyniesie ponad 10,5 mln złotych.

(FK)

Hałda w Pszowie. Czy powiat zignoruje głos mieszkańców?

PSZÓW W czwartek 27 listopada odbyła się sesja rady powiatu wodzisławskiego, na której mieszkańcy przedstawili radnym problemy z pszowską hałdą. Na sesji obecni byli także przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Jedną z osób, która wystąpiła na sesji była Anita Domes -Kowalewska, mieszkanka Radlina, której dom położony jest niedaleko hałdy. Jak zaznaczyła na wstępie swojego wystąpienia, problem pszowskiej hałdy dotyczy trzech miast w powiecie wodzisławskim.

- Panie Starosto, z naszych informacji wynika, że SRK planuje przewalić pod naszymi oknami ponad milion ton (550 tysięcy m3) toksycznego urobku i wyciąć 548 drzew. Mają to robić bez decyzji środowiskowej, zasłaniając się starą „decyzją naprawczą" starosty z 2010 roku. Moje pytanie do WIOŚ: Czy według inspekcji, decyzja starosty nakazująca jedynie „przywrócenie stanu właściwego" upoważnia inwestora do ominięcia procedury oceny oddziaływania na środowisko przy tak gigantycznej skali robót przemysłowych? - mówiła w wystąpieniu Anita Domes-Kowalewska.

„Żądamy zablokowania realizacji prac"

Mieszkanka wskazywała, że na hałdzie w Radlinie doszło ostatnio do śmierci pracownika firmy Barosz-Gwimet. Podkreślała, że ta sama firma ma prowadzić podobne prace w Pszowie, w bezpośrednim sąsiedztwie domów i piekarni, bez oceny oddziaływania na środowisko.

- Żądamy, aby WIOŚ natychmiast zablokował realizację prac na podstawie obecnej decyzji starosty, bo bez oceny oddziaływania na środowisko nikt z państwa nie wie, czy nie jest ona wyrokiem na mieszkańców! Panie starosto, pańska decyzja jest przestarzała. Badania termowizyjne z marca 2025 roku wykazały, że pożar znajdował się zaledwie 6 metrów od czynnego gazociągu wysokiego ciśnienia Radlin-Racibórz. To jest nowa okoliczność grożąca katastrofą budowlaną. Dlaczego starostwo nie wznowiło postępowania z urzędu, by zmienić decyzję i narzucić SRK rygorystyczne wymogi bezpieczeństwa lub nakazać uzyskanie decyzji środowiskowej? Dlaczego pozwala pan, by SRK działało bez oceny oddziaływania na mieszkańców w obliczu zagrożenia wybuchem gazu, którego nie można wykluczyć bez dokonania oceny i dobrania środków bezpieczeństwa? - pytała pani Domes-Kowalewska.

Na sesji obecni byli też mieszkańcy Pszowa. Jeden z nich odniósł się do informacji SRK, w której poinformowano, że spółka prowadzi przetarg na rekultywację zwałowiska.

- 31 maja w centralnej części hałdy poziom tlenku węgla wynosił 160 jednostek ppm co jest ośmiokrotnym przekroczeniem normy. Jest to stężenie śmiertelne. Nie mamy gwarancji, że strumień nie skieruje toksycznych gazów na posesje. Nie wiemy jak to wpłynie na ludzi, którzy mieszkają 50 metrów od hałdy ani na środowisko, nie wiemy jakie gazy mogą się wydostać po rozkopaniu hałdy, jakie będą stężenia i jaki wpływ będzie to miało na mieszkańców – mówił jeden z mieszkańców, nawiązując do komunikatu spółki.

„Naszym oponentem jest burmistrz Pszowa"

- Chciałbym żeby panie i panowie wiedzieli jedno, nie traktujemy was jako oponentów, traktujemy was jako instytucje, które mogą nam pomóc w uzyskaniu oceny i konsultacji. Jak się okazuje naszym oponentem jest burmistrz miasta Pszów, który to jeszcze jako wiceburmistrz 10 maja 2023 roku udzielił odpowiedzi na pismo pana Zenona Różańskiego pełnomocnika SRK które wysłał 20 kwietnia 2023. W odpowiedzi ówczesny pan wiceburmistrz Piotr Kowol napisał, że spółka przed rozpoczęciem przedsięwzięcia nie jest zobowiązana do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Stwierdził również, że teren prowadzonych robót znajduje się w odległości 300/600 metrów od najbliższych zabudowań mieszkalnych, które oddzielone są terenem leśnym. Obecny burmistrz Pszowa nie wiedzieć czemu, poświadczył nieprawdę i ominął mieszkańców, którzy mieszkają 50 metrów od hałdy i wokoło. Dlatego z racji zdrowia mieszkańców i dzieci okolicznych terenów apeluję o wydanie opinii o środowiskowych uwarunkowaniach oraz konsultacjach społecznych w celu uspokojenia mieszkańców i przeciwdziałania katastrofie ekologicznej, ponieważ nikt na dzień dzisiejszy nie może nas zapewnić co się stanie po rozkopaniu hałdy Wrzosy – dodał mieszkaniec.

Po wystąpieniu mieszkańców pojawił się pomysł zorganizowania dodatkowej sesji rady powiatu. Do sprawy hałdy wrócimy w kolejnym wydaniu NW.

Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

WSPÓLNOTA MIESZKANIOWA PRZY UL. KATOWICKIEJ 1 – 9 W RACIBORZU OGŁASZA NABÓR OFERT NA:

- **montaż wewnętrznej, nawodnionej instalacji przeciwpożarowej,**
- **montaż zestawu hydroforowego firmy WILO typu COR-2 Helix VF 1608/SC-FFS**

w budynku wysokim (11 kondygnacji) zlokalizowanym przy ul. Katowickiej 1, 3, 5, 5a, 7, 9 w Raciborzu.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu prac, dokumentacji oraz warunków współpracy można uzyskać u zarządcy:

DOM-EK Sp. z o.o.
ul. Warszawska 13/6 – 7
47-400 Racibórz
32 400 59 59 | biuro@dom-ek.pl

TERMIN SKŁADANIA OFERT DO 15.12.2025 r.

REKLAMA



eprasa.pl 7eaf467a2f

Ulicami Wodzisławia przeszedł „MARSZ BIAŁEJ WSTĄŻKI” zwracający uwagę na problem przemocy

WODZISŁAW ŚL. 25 listopada w Powiecie Wodzisławskim rozpoczęła się kolejna edycja kampanii przeciwko przemocy. Tradycyjnie otworzył ją „Marsz białej wstążki", który swój finał miał w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 na konferencji „Dbam o moją moc".

Marsz białej wstążki

Uczestnicy marszu zebrali się przy Starostwie Powiatowym, by wspólnie wyruszyć ulicami miasta w kierunku I Liceum Ogólnokształcącego. Jak co roku marsz miał symboliczny charakter. Uczestnicy przypięli do ubrań białe wstążki na znak sprzeciwu wobec przemocy, dodatkowo mężczyźni wręczali napotkanym kobietom białe róże, podkreślając szacunek, solidarność i wsparcie.

Konferencja „Dbam o moją moc”

W Liceum Ogólnokształcącym Starosta Powiatu Wodzisławskiego, Leszek Bizoń dokonał oficjalnego otwarcia konferencji.

- Mam takie poczucie, że z roku na rok to wydarzenie jest bardziej potrzebne - powiedział. - Ta inicjatywa niesie ze sobą bardzo ważne przesłanie: sprzeciw wobec przemocy wobec kobiet i solidarność z tymi, które tego wsparcia potrzebują. Biała wstążka to symbol, który nosimy nie dla ozdoby - to symbol, który nosi się z pełną odpowiedzialnością, to zobowiązanie szczególnie dla nas mężczyzn do reagowania, wspierania i budowania świata w którym każda kobieta czuje się bezpieczna, szanowana i wysłuchana. Nie mówimy „To nie moja sprawa", wręcz przeciwnie - wyciągamy rękę by pomóc. Wiem ile siły potrzeba, aby poprosić o pomoc, dlatego też staramy się tworzyć warunki, w których ta pomoc jest dostępna, szybka i profesjonalna - dodał.

Na scenie zaprezentowali się specjaliści zajmujący się przeciwdziałaniem przemocy: Joanna Marmol, pedagog Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej oraz Wojciech Karwot, psycholog Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Gorzyczkach. Wystąpiły też osoby, które doświadczyły przemocy domowej: pani Urszula oraz pan Krzysztof.



Kampania „Białej Wstążki” ma zwrócić uwagę na problem przemocy wobec kobiet

Konferencja miała na celu zwiększanie świadomości społecznej, wskazywanie dostępnych form pomocy oraz budowanie wrażliwości na problem przemocy w rodzinie i w relacjach. Kampania „Białej Wstążki” od lat przypomina, że reagowanie ma znaczenie. To nie tylko symbol, ale wyraźny sygnał, że możemy i powinniśmy wspierać osoby, które potrzebują bezpieczeństwa i pomocy.

AgaKa

Barbórka w JSW tylko w wysokości 30 proc. Reszta po wyjściu na prostą

Zarząd JSW SA w portalu pracowniczym przekazał informację o wypłacie w tym roku świadczenia z okazji Barbórki. Z powodu trudnej sytuacji finansowej pracownicy otrzymają tylko 30 proc. świadczenia.

Barbórka w JSW tylko w wysokości 30 proc. Reszta po wyjściu na prostą

Informację, która pojawiła się w portalu pracowniczym przekazał fanpage JSW Związki, gdzie już pojawiło się wiele nieprzychylnych komentarzy, zarówno pod adresem zarządu spółki, jak i samych związków, które zdaniem komentatorów nie zadbały tym razem o interes pracowników.

Jak czytamy w opublikowanym komunikacie, zarząd JSW SA choć prezentuje wielki szacunek dla ciężkiej pracy i poświęcenia górników, a także szanuje tradycję w postaci górniczego święta Barbórki, z powodu trudnej sytuacji w spółce musi podjąć radykalne kroki.

„Dziś, kierując się odpowiedzialnością za losy Jastrzębskiej Spółki Węglowej, musimy przekazać informację, która jest trudna zarówno dla Was, jak i dla nas jako Zarządu. Z powodu wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, ważąc na szali przyszłość naszej Spółki, w tym roku nagroda barbórkowa będzie wypłacona w wysokości 30 proc. należnego świadczenia. Pozostała część zostanie wypłacona niezwłocznie po uzyskaniu przez Spółkę wystarczających środków zapewniających jej stabilizację bieżącej płynności finansowej” - informuje pracowników zarząd JSW SA. „Każda taka decyzja jest bolesna, ale ich suma ma jeden cel: zapewnienie długoterminowej stabilności JSW i ochrona jak największej liczby miejsc pracy. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie i zrozumienie w tym wyjątkowo trudnym okresie.” - podkreśla zarząd w swoim komunikacie.



FOTO: JSW

Zgodnie z informacją zarządu, załoga otrzyma tylko 30 proc. świadczenia barbórkowego.

Po publikacji komunikatu wśród załogi pojawiło się wiele emocji. „To jest po prostu nielegalna kradzież naszych pieniędzy przez zarząd bez porozumienia z nikim”;

„To już wódka ma więcej %, niż Nasze Barbórki”;

„Najłatwiej sięgnąć po pieniądze niczego winnej załogi! Zarżnęli spółkę i nawet nie mają krzty honoru, aby sobie czegoś odmówić.” - to tylko część z krytycznych komentarzy, jakie pojawiły się już w sieci.

(ska)

eprasa.pl 7eaf467a2f

Zakończyliśmy piątą edycję ROWERON 2025

największego wyzwania rowerowego w regionie

PRZYPOMINAMY: unikatowe medale za przejechanie tras RowerON-u 2025 można odbierać w punktach odbioru od 2 do 31 grudnia!

ZAPRASZAMY NA SZÓSTĄ EDYCJĘ W PRZYSZŁYM ROKU!



Wsiadajcie na koło. ZA ROK ZNÓW BĘDZIE WESOŁO!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

A jeśli masz firmę/instytucję i chcesz zostać sponsorem 6 edycji największej imprezy rowerowej w regionie, napisz do nas na roweron@nowiny.pl. Mamy super pakiety sponsorskie dla firm/instytucji!

eprasa.pl 7eaf467a2f

Porzucone w Czyżowicach szczenięta trafiły do adopcji

CZYŻOWICE Wodzisławska policja przekazała dobrą wiadomość. Znalezione kilka tygodni temu szczenięta znalazły nowy domy.

– Jeszcze raz dziękujemy mieszkańcowi Czyżowic, który ocalił te pieski, zabierając je do domu i powiadamiając służby. Pamiętajmy, że zwierzę nie poprosi o pomoc, nie poskarży się na złe traktowanie. Jego los jest w rękach ludzi. Bądźmy wrażliwi na krzywdę zwierząt, reagujmy – czytamy w komunikacie wodzisławskiej policji.

Przypomnijmy, że w poniedziałek, 3 listopada wodzisławscy policjanci otrzymali zgłoszenie o znalezieniu porzuconych szczeniąt w Czyżowicach. Mieszkaniec jednej z okolicznych miejscowości zauważył przy ulicy Rogowskiej kartonowe pudełko stojące pomiędzy ławkami. Gdy usłyszał dochodzące z niego skomlenie, zajrzał do środka i zobaczył kilka małych psów. Nie pozostał obojętny – zabrał je do domu i natychmiast powiadomił służby. Na miejsce przyjechali funkcjonariusze, którzy potwierdzili zgłoszenie. Były to 2-3-miesięczne mieszańce w dobrym stanie zdrowia, choć bardzo głodne. Po przebadaniu i nakarmieniu zostały przewiezione do schroniska dla zwierząt w Raciborzu.



FOTO: KP POLICJI W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Porzucenie zwierząt to przestępstwo. Policja apeluje o pomoc w ustaleniu sprawcy zdarzenia z Czyżowic.

Masz informacje – powiadom Policję

Wodzisławska policja przypomina aby zgłaszać przypadki znęcania się na zwierzętami. – Jeśli posiadasz informacje o nieuzasadnionym bądź niehumanitarnym zabijaniu zwierząt, znęcaniu się nad nimi poprzez m.in. przetrzymywanie ich w niewłaściwych warunkach bytowania, zadawaniu cierpienia lub świadomym dopuszczaniu do zadawania bólu oraz oferowaniu do sprzedaży lub kupna zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem skontaktuj się z nami, wysyłając e-mail do naszej jednostki Policji: dyzurny@wodzislaw.ka.policja.gov.pl, pg@wodzislaw.ka.policja.gov.pl bądź dzwoniąc na numer alarmowy 997 lub 112 – czytamy na stronie Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim.

Oprac. (sqx), źr. KPP Wodzisław Śląski

Niebezpieczna sytuacja w Łaziskach. Samochód uderzył w słup

ŁAZISKA W środę (26.11) doszło do zdarzenia drogowego na ul. Powstańców Śląskich w Łaziskach. Kierująca oplem straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w słup energetyczny.

Do akcji zostali zadysponowani strażacy z JRG Wodzisław Śląski i OSP Łaziska, pogotowie ratunkowe i policja.

– Do zdarzenia udaliśmy się zastępem GBA Mercedes-Benz Atego w składzie 5 – osobowym. Z informacji jakie uzyskaliśmy od Stanowiska Kierowania PSP w Wodzisławiu Śląskim wynikało, iż jest jedna osoba poszkodowana. Po dojeździe na miejsce potwierdziliśmy zgłoszenie, zabezpieczyliśmy miejsce zdarzenia oraz udzieliliśmy osobie poszkodowanej kwalifikowanej pierwszej pomocy. Ze względu na uszkodzenie słupa energetycznego w skutek uderzenia samochodu na miejsce zadysponowano pogotowie energetyczne – informują strażacy z OSP Łaziska.



FOTO: OSP KSRG ŁAZISKA

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał

Jak poinformował nas rzecznik komendanta powiatowego PSP, st.kpt. Sebastian Bauer nie było konieczności, aby osoba, której udzielono pomocy została zabrana do szpitala.

(FK)

Sowa siedziała bez ruchu i wzbudziła alarm. Nietypowa interwencja policjantów

RADLIN W Radlinie mieszkańca zaniepokoił widok sowy, która przez dłuższy czas nie ruszała się z miejsca. Podejrzewano, że ptak może być ranny lub wyczerpany, dlatego wezwano pomoc służb i lekarza weterynarii.

Na miejscu pojawił się patrol policji. Został również wezwany lekarz weterynarii, który sprawdził stan tajemniczej „pacjentki". - I tu niespodzianka - sowa wcale nie była chora! Okazało się, że drapieżnik upolował swoją ofiarę i sprytnie nakrył ją własnym pierzem, a bezruch był po prostu elementem ptasiej strategii. Gdy tylko zobaczyła zbliżającego się weterynarza... odleciała jak rakieta, kończąc akcję jednym machnięciem skrzydeł. Dziękujemy za czujność i zgłoszenie - lepiej dmuchać na zimne. A sowa? Najwyraźniej miała się świetnie i ruszyła dalej realizować swój „plan dnia" - informuje Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim.



Sowa stała się powodem interwencji policjantów w Radlinie

Źródło: KPP Wodzisław Śląski

Gdy mgła spotyka światła miasta. Tak wyglądał czwartkowy wieczór



Mgła i światła sprawiły, że miasto zmieniło się nie do poznania. Zdjęcia wykonała Czytelniczka Nowin, która - jak widać - ma świetne oko do klimatycznych kadrów.

WODZISŁAW ŚL. Mgła otuliła miasto. Przez mleczną zasłonę przebijają się światła świątecznych dekoracji i ulicznych latarń. Czytelniczka Nowin wybrała się na spacer i uchwyciła kilka kadrów, którymi postanowiła się z nami podzielić.

W czwartkowy wieczór miasto wyglądało jak plan filmowy - światła latarni rozpraszały wilgotne powietrze, tworząc miękkie poświaty nad ulicami, parkiem i wokół rynku. - Trudno było odmówić uroku temu widokowi. Miasto zyskało zupełnie inny charakter. Zniknęły ostre kontury, a zwykłe miejsca nabrały tajemniczości - pisze mieszkanka Wodzisławia.

- Mgła zmieniła miejską codzienność w scenerię pełną spokoju, ciszy i światłocienia. Dobrze znane uliczki i zaułki wyglądają, jak fragmenty zupełnie innej opowieści - czytamy w wiadomości od naszej Czytelniczki.

Okoliczności przyrody pozwoliły spojrzeć na miasto z innej perspektywy. Zobaczcie na zdjęciach, jak nastrojowo wyglądał Wodzisław Śląski w czwartkowy wieczór. Dziękujemy Autorce za wiadomość i przesłanie fotografii!

(sqx)

eprasa.pl 7eaf467a2f

Czujka na straży twojego bezpieczeństwa – dlaczego warto wyposażyć się w czujki tlenku węgla i dymu?

POWIAT Wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego w naszych domach i mieszkaniach gwałtownie wzrasta liczba pożarów oraz zatruć tlenkiem węgla. Strażacy nie mają wątpliwości, że to właśnie okres jesienno-zimowy wiąże się z największym ryzykiem. Jakie są przyczyny tego zjawiska i sposoby ochrony mieszkańców?



Zastępca komendant PSP w Wodzisławiu Śląskim - bryg. Bartosz Deberny i funkcjonariusz sekcji kontrolno-rozpoznawczej st.kpt. Sebastian Bauer z czujkami.

Przyczyny tego zjawiska wyjaśnia funkcjonariusz sekcji kontrolno-rozpoznawczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim st. kpt. Sebastian Bauer.

Chłodniejsze miesiące przynoszą większe obciążenie instalacji grzewczych i częstsze ryzyka. Dlaczego zimą częściej dochodzi do niebezpiecznych zdarzeń? – Głównym powodem jest intensywne korzystanie z urządzeń grzewczych, między innymi pieców, kominków, kotłów gazowych i elektrycznych. Wiele z nich pracuje niemal bez przerwy, a każde zaniedbanie, błąd użytkowy czy usterka techniczna może doprowadzić do tragedii. W tym samym czasie znacząco rośnie liczba zatruć tlenkiem węgla, który jest bezbarwny, bezwonny i pozbawiony smaku, dlatego często nazywa się go „cichym zabójcą". Zimą rzadziej wietrzymy pomieszczenia, co dodatkowo podnosi ryzyko uwolnienia tlenku węgla – potocznie zwanego czadem, zwłaszcza jeśli przewody kominowe są nieszczelne lub niedrożne – mówi st.kpt. Sebastian Bauer.

Sezon grzewczy dopiero się rozpoczął, a służby już odnotowują niepokojące liczby interwencji. Jak wyglądają aktualne statystyki dla sezonu grzewczego?

– Dane z okresu od 1 października do 21 listopada 2025 r. są alarmujące. W budynkach mieszkalnych odnotowano 3 545 pożarów, w których rannych zostało 279 osób, a 52 osoby zginęły. Strażacy interweniowali również 546 razy w związku z emisją tlenku węgla. W tych zdarzeniach podtruło się 201 osób, a 13 straciło życie. Dodatkowo ponad tysiąc razy doszło do pożarów sadzy w przewodach kominowych. To pokazuje, że największe zagrożenia czyhają właśnie tam, gdzie czujemy się najbezpieczniej – we własnych domach – dodaje Bauer.

Skąd się bierze czad?

Czad to jedno z najbardziej podstępnych zagrożeń związanych z ogrzewaniem mieszkań. Skąd bierze się czad i dlaczego stanowi tak poważne zagrożenie?

– Tlenek węgla powstaje podczas niecałkowitego spalania paliw, takich jak drewno, węgiel, gaz czy olej opałowy. Jest gazem niewyczuwalnym dla ludzkich zmysłów, dlatego człowiek nie jest w stanie samodzielnie zauważyć jego obecności. Czad wiąże się z hemoglobiną szybciej niż tlen, blokując go i prowadząc do niedotlenienia. W krótkim czasie może doprowadzić do utraty przytomności, a nawet śmierci – wyjaśnia st.kpt. Bauer.

Nie każde zagrożenie wynika z nieszczęśliwego zbiegu okoliczności — częściej z zaniedbań. Co najczęściej powoduje emisję tlenku węgla w domach? Strażacy zwracają uwagę na niesprawne urządzenia i brak kontroli.

– Główną przyczyną są niesprawne urządzenia grzewcze, szczególnie piecyki gazowe, które nie są przez właścicieli poddawane wymaganym przeglądom potwierdzającym ich sprawność. Kolejna przyczyna to niesprawne przewody kominowe – dymowe, spalinowe i wentylacyjne. Ich nieszczelność, brak regularnego czyszczenia, wady konstrukcyjne lub niedostosowanie do nowych, szczelnych okien prowadzą do zaburzenia wentylacji. To właśnie brak prawidłowego dopływu powietrza najczęściej powoduje cofanie się spalin i gromadzenie czadu w pomieszczeniach – wskazuje funkcjonariusz wodzisławskiej PSP.

Jakie obowiązki spoczywają na właścicielach i zarządcach budynków?

Prawo jasno wskazuje, jak dbać o instalacje grzewcze i kominowe. – Przepisy jasno wskazują, że przewody kominowe muszą być regularnie czyszczone i kontrolowane. W domach opalanych paliwem stałym czyszczenie należy wykonywać cztery razy w roku, w budynkach z ogrzewaniem gazowym lub na olej opałowy – dwa razy, przewody wentylacyjne natomiast przynajmniej raz w roku. Niezależnie od rodzaju instalacji raz w roku trzeba przeprowadzić kontrolę instalacji gazowej i wszystkich przewodów kominowych. Zaniedbanie tych obowiązków stanowi realne zagrożenie dla życia – mówi kpt. Bauer.

Dlaczego czujki dymu i tlenku węgla są tak ważne?

– Człowiek nie jest w stanie samodzielnie wykryć czadu, dlatego jedynym skutecznym sposobem zabezpieczenia się jest czujka. Reaguje ona na wzrost stężenia tlenku węgla i alarmuje domowników na tyle wcześnie, by mogli bezpiecznie opuścić budynek. Podobnie działa czujka dymu. Jest to jedno z najprostszych i najtańszych, a jednocześnie najskuteczniejszych rozwiązań, które realnie ratuje życie. Państwowa Straż Pożarna od lat rekomenduje ich instalację, prowadząc co roku kampanię edukacyjno-informacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!" – wskazujac na zmianę przepisów. Czy montaż czujek jest obowiązkowy? – Tak, nowe przepisy z grudnia 2024 roku wprowadzają obowiązek instalowania autonomicznych czujek dymu i tlenku węgla. Oczywiście rekomendujemy, aby nie czekać i już teraz wyposażyć się w czujniki tlenku węgla i dymu – dodaje Bauer.

Strażacy zwracają uwagę na właściwe rozmieszczenie i konserwacja czujek decydują o ich skuteczności. Gdzie powinny być montowane czujki i jak o nie dbać?

– Czujka dymu powinna znaleźć się na suficie, szczególnie w korytarzach i sypialniach, natomiast czujkę tlenku węgla montuje się w pobliżu urządzeń spalających paliwo. Zachęcam również do zapoznania się z materiałami w formie czytelnych infografik przygotowanych przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej, które można znaleźć na stronie internetowej komendy – mówi Bauer.

Jakie objawy mogą świadczyć o zatruciu tlenkiem węgla?

Objawy zaczadzenia często przypominają zwyczajne złe samopoczucie — do czasu, gdy jest już za późno.

– Pierwsze niepokojące objawy to bóle i zawroty głowy, osłabienie, senność, duszność oraz przyspieszone tętno. W przypadku podejrzenia zatrucia tlenkiem węgla, należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, opuścić je i wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 – mówi Sebastian Bauer, wskazując że świadome konsekwentne działanie może zapobiec tragedii. – Kluczowe jest regularne kontrolowanie instalacji grzewczych i kominowych, dbanie o poprawną wentylację, ostrożne korzystanie z urządzeń grzewczych oraz montaż czujki dymu i tlenku węgla. Jest to doskonała okazja, aby podarować bliskim urządzenie, które będzie wyrazem troski o ich bezpieczeństwo – kończy Sebastian Bauer.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 7eaf467a2f

50 ROZMÓW I WSPOMNIEŃ
na 50-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im.
WOJCIECHA KILARA
w Wodzisławiu Śląskim.

O zdjęciach mistrza i pokoleń absolwentów wodzisławskiej szkoły muzycznej

W wodzisławskiej szkole muzycznej od wielu lat goszczą osoby, które choć nie są bezpośrednio związane z nauką gry na instrumencie, poprzez swoje umiejętności i pasje wzbogacają życie placówki oraz wydarzenia w niej organizowane. Jedną z takich osób jest bez wątpienia Mira Musioł, fotografka z zakładu Foto Kieca. Wykonywała ona przez wiele lat nie tylko zdjęcia absolwentów szkoły, relacje z koncertów czy komersów szkolnych, ale właśnie spod jej ręki wyszły jedne z najciekawszych zdjęć Wojciecha Kilara, kiedy ten gościł w wodzisławskiej PSM.

Choć podczas wydarzeń z Wojciechem Kilarem fotografów było zazwyczaj bez liku, jak np. Janusz Ballarin czy Marek Szebesta, w samym w otoczeniu mistrza pracowali fotografowie zakładu Foto Kieca.

- Pamiętam koncert z okazji nadania imienia szkole, który odbywał się jesienią 2002 roku w naszym domu kultury - wraca wspomnieniami o 23 lata wstecz fotografka Mira Musioł. - W dniu koncertu zaprosiliśmy z Mieczysławem Kiecą pana Wojciecha Kilara na mini sesję zdjęciową w szkole muzycznej. Wszystko było przygotowane wcześniej, bo ustawiliśmy oświetlenie studyjne. W tamtym czasie nasze studio znajdowało się jeszcze na rogu budynku. Ale tego dnia nie wykonywaliśmy sesji w zakładzie, a w szkole. Mistrz zaznaczył, że będzie to dosłownie przerwa na papierosa. Ostatecznie wypalił on chyba trzy papierosy, a my z panem Mietkiem wykonaliśmy całą serię fotografii, które są ogromną pamiątką do dzisiaj – wspomina Mira Musioł, pokazując cykl zdjęć ze wspomnianej „przerwy na papierosa".



Mira Musioł w zakładzie fotograficznym

Mistrz w kłębach dymu

Ów papieros właśnie, dziś będący symbolem niezdrowego stylu życia i przedmiotem wybitnie passé, w ręku mistrza – Patrona, w tamtym czasie zyskiwał zupełnie inną wagę. Był symbolem twórczej weny, chwili dla zebrania myśli i rytuałem. Nie zmienia to faktu, że papierosy były dla mistrza wycieńczającym nałogiem, co on sam wielokrotnie podkreślał, wypalając ponad dwie paczki dziennie. - On i papieros w ręku to było coś stałego. Na wielu zdjęciach można go zobaczyć właśnie z papierosem i dymem. To, co przynosi chorobę i może doprowadzić do śmierci, bywa też pewnym symbolem i artystycznym atrybutem. Tak było właśnie w tym przypadku. Pan Kilar podczas naszej sesji palił i jednocześnie zwięźle opowiadał o sobie: o tym, że jest bardzo zabiegany i realizuje wiele projektów, ma pełną głowę myśli. Słuchaliśmy i robiliśmy zdjęcia, wówczas jeszcze aparatami analogowymi. Dzięki temu dziś mamy całą kolekcję negatywów – zaznacza fotografka.

Po pamiętnej mini sesji fotografowie zakładu Foto Sztuka zrelacjonowali wyjątkowy koncert, a niektóre z fotografii do dziś można oglądać na szkolnym korytarzu, vis-à-vis kawiarenki.



Seria zdjęć Wojciecha Kilara, wykonana w 2002 roku

Absolwenci i wspomnienia

Zdjęcia m.in. Miry Musioł przez lata dokumentowały życie szkoły, a dziś pozwalają na chwilę pogrążyć się we wspomnieniach i cofnąć do dawnych czasów. - Przez kilkanaście lat nasza firma współpracowała z Państwową Szkołą Muzyczną I st. im. Wojciecha Kilara w Wodzisławiu Śląskim. Zawsze byliśmy zapraszani na komersy. Nauczyciele zawsze przygotowywali wspaniałe występy. Co roku wykonywaliśmy zdjęcia uczniom z ich instrumentami, a później otrzymywali je w formie pamiątki na zakończenie nauki w szkole. Później nadszedł jednak czas remontu szkoły, kiedy nie można było wykonywać zdjęć w szkole. Fotografie wykonywaliśmy więc tam, gdzie odbywały się komersy, m.in. w plenerze w Czyżowicach. Zawsze jednak, niezależnie od miejsca sesji, zdjęcia stanowiły pamiątkę dla absolwentów. Pewnie wielu z nich dobrze wspomina te czasy do dziś, przeglądając swoje fotografie – podsumowuje Mira Musioł.

Szymon Kamczyk

Koleje Śląskie – czwartki dla seniorów

Koleje Śląskie stawiają na rozwiązania, które ułatwiają podróże osobom starszym. Przewoźnik zwiększa liczbę nowoczesnych pociągów dostosowanych do potrzeb pasażerów o ograniczonej mobilności, oferuje specjalne zniżki dla seniorów, a od 20 listopada będzie dodatkowo zachęcał do korzystania z aplikacji mobilnej Kaeśka.

Od 20 listopada do końca roku, w co drugi czwartek, w godzinach od 9:00 do 15:00 w Centrum Obsługi Pasażera (COP) na katowickim dworcu będą dyżurować przeszkoleni pracownicy Kolei Śląskich. Ich zadaniem będzie wspieranie wszystkich zainteresowanych w instalacji i konfiguracji aplikacji Kaeśka, weryfikacji danych czy zakupie pierwszego biletu.

Czwartki z Kaeśką

– Aplikacja została zaprojektowana tak, by była maksymalnie czytelna – posiada wysoki kontrast i przejrzysty układ, dzięki czemu korzystanie z niej jest wygodne także dla osób starszych – mówi Arkadiusz Pilarz, dyrektor Biura Handlowego Kolei Śląskich i dodaje – To nie pierwsza tego typu inicjatywa. Jesteśmy bardzo często obecni na spotkaniach seniorów w całym regionie, gdzie zachęcamy osoby starsze do korzystania z Kaeśki.



FOTO: KOLEJE ŚLĄSKIE

Seniorzy ze Śląska mogą korzystać z pomocy młodych pracowników Kolei Śląskich w co drugi czwartek w Centrum Obsługi Pasażera na dworcu w Katowicach

Takiego wsparcia w nauce osób starszych, młodzi pracownicy Kolei Śląskich, udzielili już w czasie tegorocznego Forum Seniora w Ustroniu. Teraz, będą do dyspozycji seniorów w co drugi czwartek w katowickim Centrum Obsługi Pasażera KŚ.

Seniorzy w podróży

Od momentu uruchomienia aplikacji w styczniu pasażerowie w wieku 60+ kupili za jej pośrednictwem ponad 10 tys. biletów ze zniżką dla seniorów. Z każdym miesiącem liczba ta rośnie – w styczniu było to około 500 biletów, w lutym 900, a od lipca jest to co najmniej 1,2 tys. biletów miesięcznie. Październik był rekordowy – za pośrednictwem aplikacji sprzedano blisko 1,3 tys. biletów z ulgą dla osób starszych.

(ska)

eprasa.pl 7eaf467a2f

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

7 LAT GWARANCJI

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

CHERY – od ponad 20 lat numer 1 w eksporcie samochodów z Chin.
Sprawdzeni na rynkach całego świata. Teraz w Polsce.

City Car – Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

Zużycie paliwa/energii i emisja CO_2 wg WLTP. Szczegóły u dealerów Chery.

eprasa.pl 7eaf467a2f

ZŁOTE GODY W RADLINIE
Jubilaci odznaczeni

26 listopada w Domu Przyjęć Magnolia w Radlinie wręczono odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale z okazji złotego jubileuszu odebrało 26 par.

W uroczystości udział wzięli m.in. burmistrz miasta Radlin, Zbigniew Podleśny oraz Lucyna Szłapka, autorka książki „Moji pisani. Bojki, godki i wierszyki po ślonsku starki z Rybnika", odznaczona tytułem Honorowego Mieszkańca Radlina. O oprawę muzyczną zadbało koło gospodyń i gospodarzy wiejskich, a życzenia jubilatom w formie wierszyków złożyły Iga oraz Jagoda, uczennice 1 klasy Zespołu Szkolno-Sportowo-Artystycznego w Radlinie. Nie zabrakło także występów dzieci z Ogniska Pracy Pozaszkolnej czy radlińskiego Domu Kultury. 26 par odebrało odznaczenia - medale za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznawane przez Prezydenta RP.

AgaKa

Jubilaci:

1. Stanisława i Kazimierz Bartosikowie
2. Lucyna i Józef Bomborowie
3. Lidia i Andrzej Celmerowie
4. Janina i Maksymilian Dawidowscy
5. Halina i Czesław Grzegoszczykowie
6. Irena i Bogusław Kowalczykowie
7. Wanda i Jerzy Kozdrowie
8. Halina i Józef Krupowie
9. Elżbieta i Piotr Kubscy
10. Ewa i Czesław Luberowie
11. Ewa i Witold Lubszczykowie
12. Maria i Stefan Łachowie
13. Małgorzata i Stanisław Marcolowie
14. Jolanta i Damian Olesiowie
15. Krystyna i Jerzy Papierokowie
16. Halina i Ryszard Pietrusińscy
17. Jadwiga i Zygmunt Rutkowscy
18. Daniela i Zbigniew Sobikowie
19. Halina i Marian Stołtny
20. Eugenia i Lucjan Szwedowie
21. Teresa i Piotr Szwedowie
22. Danuta i Piotr Świeży
23. Ewa i Leon Wodeccy
24. Anna i Paweł Wyputowie
25. Irena i Krzysztof Zawistowscy
26. Danuta i Sylwester Zimny



Stanisława i Kazimierz Bartosikowie



Lucyna i Józef Bomborowie



Lidia i Andrzej Celmerowie



Janina i Maksymilian Dawidowscy



Halina i Czesław Grzegoszczykowie



Irena i Bogusław Kowalczykowie



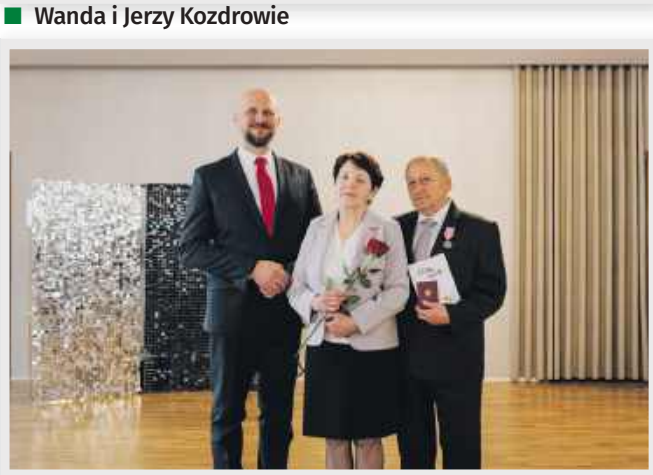
Wanda i Jerzy Kozdrowie



Halina i Józef Krupowie



Elżbieta i Piotr Kubscy



Ewa i Czesław Luberowie



Ewa i Witold Lubszczykowie

eprasa.pl 7eaf467a2f



Maria i Stefan Łachowie



Małgorzata i Stanisław Marcolowie



Jolanta i Damian Olesiowie



Krystyna i Jerzy Papierokowie



Halina i Ryszard Pietrusińscy



Jadwiga i Zygmunt Rutkowscy



Daniela i Zbigniew Sobikowie



Halina i Marian Stołtny



Eugenia i Lucjan Szwedowie



Teresa i Piotr Szwedowie



Danuta i Piotr Świeży



Ewa i Leon Wodeccy



Anna i Paweł Wyputowie



Irena i Krzysztof Zawistowscy



Danuta i Sylwester Zimny

eprasa.pl 7eaf467a2f

Polityczne układanki zamiast rozwiązań – Lidia Ptak alarmuje: problemy narastają, a strategii wciąż brak

Z radną Lidią Ptak rozmawiamy o układzie sił w radzie miasta, problemach Wodzisławia Śląskiego oraz dialogu prezydenta z radnymi i mieszkańcami.

– Jak wygląda układ sił w radzie? Kto jest w opozycji, a kto w koalicji z prezydentem?

– W obecnej kadencji układ sił w radzie miasta uległ znaczącej deformacji, szczególnie gdy radni ze Wspólnoty Samorządowej przeszli z opozycji wobec Prezydenta do jego najgorliwszych zwolenników.

Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości na starcie był jednym z największych klubów w radzie i miał wstępnie ustaloną koalicję z radnymi ze Wspólnoty Samorządowej oraz z Wodzisławia 2.0, dzięki temu mogliśmy mieć realny wpływ na działania prezydenta.

Niestety część radnych – skuszona propozycjami przedstawionymi przez prezydenta – zdecydowała się na współpracę, która ewidentnie nie wynikała z troski o dobro wspólne, lecz z politycznych i finansowych kalkulacji. W efekcie opozycja została osłabiona, a głos mieszkańców, który powinna reprezentować rada został rozproszony. Klub PiS-u został pozbawiony swojego reprezentanta w prezydium rady, co stanowi „policzek” dla dobrej praktyki politycznej. W to miejsce nie został jednakże powołany inny radny z PiS-u, gdyż my stoimy po stronie mieszkańców, a nie po stronie gabinetowych układów.

– Z jakimi problemami mierzy się teraz Wodzisław?

– Miasto Wodzisław Śląski od dłuższego czasu zmaga się z szeregiem poważnych problemów, które dotykają zarówno mieszkańców, jak i kluczowe obszary funkcjonowania samorządu. W ostatnich miesiącach opinię publiczną bulwersowały dwie sprawy: najpierw reorganizacja, a właściwie próba likwidacji Ogniska Pracy Pozaszkolnej, a już w październiku – problem niewypłacenia nagród dyrektora lub prezydenta dla nauczycieli szkół podstawowych, pomimo obowiązku odpisu jednego procenta od wynagrodzeń na fundusz nagród. Oba te przypadki to sygnały, że miasto ma coraz większe trudności w realizacji swoich podstawowych obowiązków.

To jednak tylko część problemów. W sierpniu 2025 roku aż 840 osób spośród zarejestrowanych bezrobotnych to mieszkańcy Wodzisławia. Tak wysoka liczba świadczy o głębokim kryzysie lokalnego rynku pracy, który przekłada się na odpływ mieszkańców i mniejsze wpływy do budżetu miasta. Polityka prezydenta, który obciąża zwiększonymi stawkami podatku od nieruchomości naszych przedsiębiorców nie pomaga, lecz spowodowała, że wiele podmiotów zamyka się lub rozważa cięcia zatrudnienia. Próbując temu zapobiec, złożyłam projekt uchwały o obniżeniu podatków dla wodzisławskich przedsiębiorców, który nie uzyskał poparcia rady, pomimo moich starań i Izby Gospodarczej w Wodzisławiu Śląskim.

Ogromnym wyzwaniem pozostają również finanse. Budżet na 2025 rok był jednym z najtrudniejszych w ostatnich latach, a plan na rok 2026 ponownie zakłada deficyt. Choć prezydent zapewnia, że część środków ma wrócić do miasta dzięki rozliczeniom projektów unijnych, doświadczenie pokazuje, że w Wodzisławiu nie zawsze przebiega to tak, jak powinno. Przykładem może być projekt woonerfu (polegający na rewitalizacji ul. Kubsza), na który wydano środki, a który ostatecznie nie powstanie. Podobnie niepodpisanie wniosku na 30 milionów złotych z Polskiego Ładu spowodowało, że miasto straciło szansę na realizację wielu ważnych zadań.

Wodzisław Śląski potrzebuje dziś przede wszystkim odpowiedzialności, skuteczności i rzetelnego podejścia do finansów publicznych, bo tylko wtedy możemy mówić o realnych szansach na poprawę sytuacji mieszkańców i przyszłości miasta.

– Jak wygląda dialog pomiędzy prezydentem a opozycją?

– Opozycja w radzie miejskiej od początku deklarowała gotowość współpracy z prezydentem oraz udziału w wypracowaniu realnego planu naprawczego dla miasta. Oczekiwano przedstawienia konkretnej strategii, reform oraz działań, które pozwolą zatrzymać rosnące zadłużenie i ustabilizować sytuację finansową Wodzisławia Śląskiego. Prezydent zobowiązał się do przygotowania takiego planu. Jednak mimo upływu czasu i licznych deklaracji nie zaprezentował żadnych reform, żadnej strategii i żadnych realnych działań, które mogłyby rozpocząć proces uzdrawiania miejskiego budżetu. W takich warunkach współpraca stała się trudna. Opozycja nie może popierać pustych obietnic ani uczestniczyć w dialogu, który nie prowadzi do żadnych konkretnych rozwiązań. Opozycja pozostaje jednak otwarta na współpracę, jeśli pojawi się realny, spójny i odpowiedzialny plan naprawczy dla Wodzisławia Śląskiego.

– A dialog prezydenta z mieszkańcami?

– Moja ocena kontaktów prezydenta z mieszkańcami Wodzisławia Śląskiego jest raczej negatywna. Mieszkańcy wielokrotnie sygnalizowali, że ciężko jest im umówić się na spotkanie z prezydentem i jedynym sposobem jest przyjście na sesję, aby radni wraz z prezydentem pochylili się nad ich problemami. Z tym większym zdziwieniem przyjęłam fakt, że zespół do spraw zmiany statutu miasta chce zaproponować zlikwidowanie tego punktu, co ma na celu pozbawienie mieszkańców należnego im prawa.

– Jak pani rozumie rolę radnej opozycji — na czym opiera pani swoją działalność? Jaką opozycją jest PiS w wodzisławskiej radzie?

– Moim obowiązkiem jako radnej opozycji jest pilnowanie przejrzystości działań prezydenta i całej rady miasta oraz ochrona interesów mieszkańców, szczególnie wtedy, gdy decyzje władz stoją w sprzeczności z oczekiwaniami mieszkańców. Zadaniem opozycji jest reagować, kontrolować i upominać się o sprawy, które są pomijane lub zamiatane pod dywan. Tylko dzięki takiej postawie możliwy jest realny nadzór nad funkcjonowaniem miasta i zapewnienie, że głos mieszkańców będzie słyszany i respektowany.

– Czy są jakieś obszary, w których byłaby możliwość porozumienia z prezydentem?

– Wyrażam gotowość współpracy z prezydentem wszędzie tam, gdzie działania służą realnym potrzebom mieszkańców Wodzisławia Śląskiego. Dotyczy to przede wszystkim prac zmierzających do obniżenia zadłużenia miasta, przeprowadzenia koniecznych reform w obszarze oświaty, a także niezbędnych remontów i inwestycji infrastrukturalnych.

Wodzisław nie może pozwolić sobie na inwestycje o charakterze wyłącznie dekoracyjnym, takie jak budowa fontann, kosmetyczna rewitalizacja rynku czy stawianie altanek w centrum miasta. Tego rodzaju przedsięwzięcia są jedynie estetycznym półśrodkiem, który nie odpowiada na kluczowe wyzwania rozwojowe. Miasto potrzebuje przede wszystkim długofalowego, odpowiedzialnego planu rozwoju, który wzmocni stabilność finansową, poprawi jakość życia mieszkańców i skoncentruje się na rzeczywistych priorytetach, a nie na pozornych inwestycjach. Miasto wciąż nie doczekało się wymaganej infrastruktury drogowej w strefie gospodarczej, brakuje nowoczesnej hali sportowej, a budowa obwodnicy Wodzisławia – kluczowej dla komunikacji i bezpieczeństwa – pozostaje od lat jedynie w sferze planów.

– Gdyby prezydent wyszedł z propozycją funkcji zastępcy prezydenta dla pani, jaka byłaby decyzja?

– Nigdy – i mówię to z pełną odpowiedzialnością – nie zgodzę się na objęcie funkcji zastępcy prezydenta Mieczysława Kiecy. Nie wyobrażam sobie takiej możliwości ani dziś, ani w obecnych realiach funkcjonowania miasta. Już jeden zastępca został wykorzystany, a po stu dniach prezydent się go po prostu pozbył, co jasno pokazuje, jak wygląda współpraca w tym układzie.

Mam swój kręgosłup moralny, swoje zasady i nie zamierzam ich łamać dla żadnego stanowiska. Dla mnie liczy się wiarygodność, uczciwość wobec mieszkańców i działanie zgodne z wartościami, a nie „polityczne stołki”.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE LIDII PTAK

Lidia Ptak wyraża gotowość do współpracy z prezydentem wszędzie tam, gdzie działania służą realnym potrzebom mieszkańców

Rola radnej daje mi realną satysfakcję. Codziennie odbieram telefony i wiadomości od mieszkańców proszących o wsparcie – i zawsze służę pomocą. To właśnie bezpośrednia praca z ludźmi jest dla mnie największą motywacją. A przyszłość? Czas pokaże. Dziś najważniejsze jest to, że mogę działać konsekwentnie, uczciwie i w pełni po stronie mieszkańców.

– Co jest do zrobienia w dzielnicy Jedłownik?

– Najważniejszymi potrzebami dzielnicy pozostają naprawa i modernizacja dróg, inwestycje w infrastrukturę oraz wzmacnianie integracji społecznej. Jako przewodnicząca rady dzielnicy podkreślam, że równa nawierzchnia, bezpieczne chodniki, sprawna kanalizacja i utrzymanie porządku jest tym, czego mieszkańcy oczekują.

Integracja społeczna to również jeden z kluczowych kierunków działania. Od początku mojej pracy w radzie dzielnicy wspólnie organizujemy coroczny letni festyn, który skutecznie łączy lokalną społeczność. W tym roku już 5 grudnia, zapraszamy mieszkańców dzielnicy oraz całego Wodzisławia Śląskiego na Pierwszy Jedłownicki Jarmark Bożonarodzeniowy.

Jako radni dbamy o to, by mieszkańcy mieli realny wpływ na decyzje dotyczące tego, jakie zadania w danym roku mogą zostać zrealizowane. Niestety, w obecnej kadencji środki rady dzielnicy zostały okrojone o ponad 70% i nie zawsze pozwalają na wykonanie wszystkich potrzebnych działań. Mimo to konsekwentnie pracujemy nad poprawą warunków życia i integracją lokalnej społeczności.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 7eaf467a2f

Gaz drogi, atom daleko. Czy węgiel jeszcze uratuje polską energetykę?

REGION Na konferencji „Polska Następny Krok” w Zabrzu 25 listopada eksperci podkreślali, że transformacja energetyczna musi brać pod uwagę interes gospodarczy państwa. Ich zdaniem bezpieczeństwo energetyczne Polski może runąć, jeśli zbyt szybko porzucimy własne surowce i oprzemy system na imporcie.



Przemysław Zbierowski, Dominik Kolorz, Wiktor Świetlik podczas konferencji „Polska - następny krok”

Transformacja czy likwidacja? W Zabrzu debatowano o przyszłości przemysłu i energetyki

Podczas konferencji „Polska Następny Krok” w Zabrzu eksperci rozmawiali o tym, jak europejska polityka klimatyczna wpływa na polski przemysł i energetykę. Wskazywali, że przemiany zachodzące na Śląsku częściej oznaczają likwidację miejsc pracy niż ich tworzenie.

Śląsk z doświadczeniem likwidacji, a nie rozwoju

Dominik Kolorz wskazywał, że zmiany na Śląsku rozpoczęły się znacznie wcześniej niż Zielony Ład. - Proces transformacji trwa już prawie ćwierć wieku. Na początku była to raczej likwidacja niż zmiana na lepsze – przekazywał Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej NSZZ „Solidarność”. Na poparcie swoich słów przywołał przykład fabryki Opla w Gliwicach, która miała być zwiastunek transformacji Śląska. - W Gliwicach pracowało 12 tys. osób przy produkcji Opla. Dziś po przejęciu zakładu przez Stellantis zostało 3,5 tys. pracowników i mówi się o kolejnych zwolnieniach – dodawał.

Podkreślał, że skutki transformacji dotykają szeroko rozumianego przemysłu energochłonnego. - To obejmuje wszystkie branże uzależnione od cen energii, nie tylko górnictwo – zaznaczył Kolorz.

Energetyka na gazie? Eksperci widzą ryzyka i wskazują na rolę węgla oraz atomu

Odnosząc się do rosnącej roli gazu w polskiej energetyce, Kolorz podkreślał, że oparcie systemu na imporcie surowca może wiązać się z zagrożeniem dla stabilności dostaw. - Gaz jest surowcem emisyjnym i importowanym. Wystarczy nagła przerwa dostaw, by zachwiać krajową energetyką – mówił przewodniczący „Solidarności”.

Wskazywał, że w obecnych warunkach krajowe źródła energii, w tym węgiel, pozostają podstawą bezpieczeństwa. - Dopóki nie mamy pełnego zaplecza technologicznego i magazynowego dla odnawialnych źródeł energii, musimy utrzymywać stabilne jednostki oparte na krajowym paliwie – dodał Kolorz.

Eksperci zastrzegali jednocześnie, że energetyka jądrowa może wzmocnić system, ale to proces długotrwały. - Energia z atomu popłynie w Polsce najwcześniej za kilkanaście lat – powiedział Kolorz.

Droga energia odbiera konkurencyjność Europie

Ekonomista dr hab. Przemysław Zbierowski oceniał, że koszty energii mogą decydować o przyszłości firm. - Energia w Europie jest znacznie droższa niż w wielu częściach świata, co osłabia pozycję europejskich producentów – mówił Przemysław Zbierowski z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Zwracał też uwagę na wpływ nowych technologii: Rozwój sztucznej inteligencji wymaga ogromnych ilości energii, co będzie pogłębiać różnice konkurencyjne.

Sławomir Wołyniec, prezes zarządu Elektrociepłowni Będzin S.A., odnosił się do sytuacji sektora energii. - Opłacalność odnawialnych źródeł energii wynika obecnie głównie z systemów dotacyjnych – przekazywał Wołyniec.

Znaczenie stali dla gospodarki przypominał wiceprezes Alchemii S.A. z Grupy Boryszew. - Stal ma strategiczną rolę w przemyśle, w tym w energetyce i obronności. Wzrost cen energii podnosi koszt produkcji wyrobów stalowych – mówił Rafał Morcinek, wiceprezes Alchemia S.A. Jak podkreślał: Europa traci kompetencje przemysłowe, a zamykanie kolejnych zakładów oznacza trwałe pogorszenie pozycji na rynku.

Kto zyskuje na Zielonym Ładzie?

Podczas dyskusji prowadzący Wiktor Świetlik pytał o to, komu faktycznie sprzyja europejska polityka klimatyczna. Dr hab. Przemysław Zbierowski zwrócił uwagę na różnice cen energii między rynkami. - Przemysł odchodzi z Europy tam, gdzie energia jest tańsza. W efekcie produkcja i emisje nie znikają — przenoszą się poza UE – komentował Zbierowski, wskazując, że beneficjentem tego są m.in. Chiny.

Sławomir Wołyniec wyraził przekonanie, że „absurdy, o których dziś dyskutujemy, skończą się szybciej niż nam się to wydaje”.

Konferencja jako forum dla debaty o bezpieczeństwie energetycznym

Konferencja „Polska Następny Krok. Rozwój, Atom, Węgiel – Dobitnie 2025” odbyła się 25 listopada w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu – Sztolni Królowej Luizy. Organizatorem były Dobitne Media oraz NSZZ „Solidarność”. W kolejnych panelach omawiano: zgodność wdrażanych przepisów klimatycznych UE z polskim porządkiem prawnym oraz rolę zapasów paliw i magazynowania energii dla bezpieczeństwa państwa. O tych zagadnieniach dyskutowali: Karol Wenus (adwokat, prezes Stowarzyszenia Odpowiedzialna Transformacja Energetyczna), prof. dr hab. Tomasz Grzegorz Grosse (Uniwersytet Warszawski),Tomasz Wróblewski (szef Warsaw Enterprise Institute), Mariusz Staniszewski (publicysta gospodarczy); prof. dr hab. inż. Maciej Chorowski (Politechnika Wrocławska), prof. dr hab. inż. Ziemowit Małecha, Paweł Przychodzeń i Przemysław Bryksa (KDCP – Kancelaria Doradztwa Celnego i Podatkowego).

(żet)

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 7eaf467a2f



Franek Koniszewski urodził się 14.11. o godz. 20.17. Chłopczyk ważył 4180g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Leszek z Wodzisławia Śląskiego.



Aleksander Flis urodził się 15.11. o godz. 10.45. Chłopczyk ważył 3790g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Justyna i Michał z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Olka czeka braciszek Nikodem.



Kamil Kluczewski urodził się 24.11. o godz. 23.33. Chłopczyk ważył 2980g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Jolanta i Piotr z Wodzisławia Śląskiego. Na zdjęciu mały Kamilek oraz jego starsza siostra Jagoda.



Laura Walla uradziła się 25.11. o godz. 16.20. Dziewczynka ważyła 3570g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Sylwia i Andreas z Mszany.



Miłosz Marcol urodził się 26.11. o godz. 8.37. Chłopczyk ważył 3660g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Marta i Mariusz z Rydułtów. W domu na Miłosza czeka braciszek Mikołaj.



Aleksander Frąckowiak urodził się 12.11. o godz. 9.48. Chłopczyk ważył 3610g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Dawid z Czyżowic. W domu na Olka czeka braciszek Igor.



Mikołaj Bednarek urodził się 27.11. o godz. 21.00. Chłopczyk ważył 3270g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Karina i Jakub z Wodzisławia Śląskiego.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego.

Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail: **noworodkinowiny@gmail.com**.

Dołożymy zdjęcia do naszej galerii.

O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl 7eaf467a2f

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom wysoki parter wraz z budynkami gospodarczymi w Lubomi. Dzwonić po godz. 18.00, tel. 693-256-320.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Sprzedam nowy stół, blat dębowy, nogi jesion, wym. 110x66x78 cm, cena 900 zł, (do negocjacji), 726-562-744

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Sprzedam piłę tarczową, niemiecka Elektra, 3-fazowa, 4,5 KW, w pełni sprawna, cena 950 zł (do negocjacji), 726-562-744.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, dociepleniem elewacji. Tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.



CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

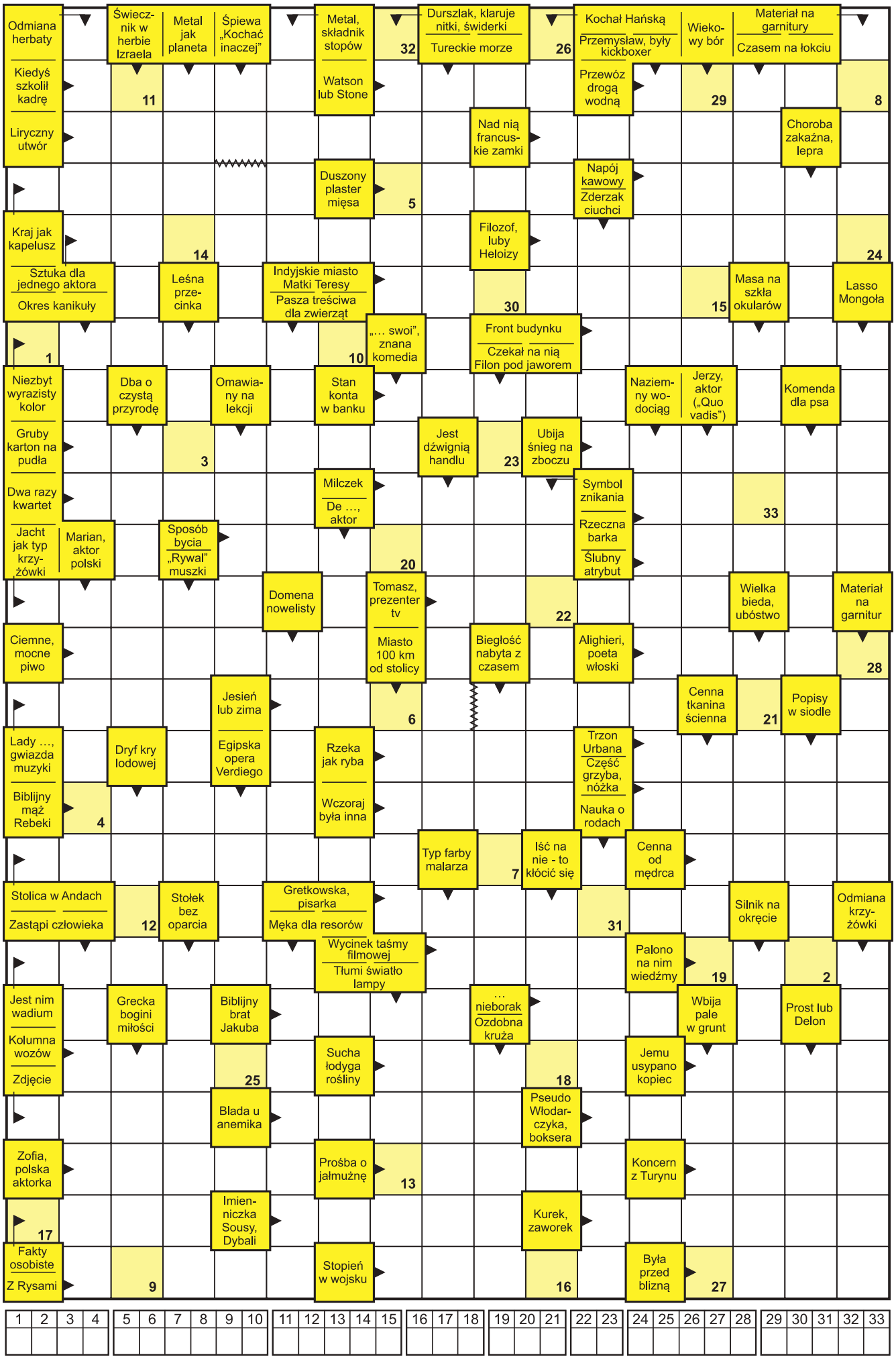
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 7eaf467a2f



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

HUMOR

☺ ☻ ☺

Przez góry idzie kobieta z balejażem i widzi Bacę pasącego owce.

– Baco! Jak wam powiem ile macie owiec to mi dacie jedną? – pyta kobieta.

– A dom!

– To macie ich 132 sztuki!

Baca dotrzymał słowa i oddał kobiecie owcę. Po kilku chwilach Baca krzyczy:

– A jak wam powiem jaki kolor włosów miała pani przed zafarbowaniem to mi pani odda owcę?

– No dobra oddam!

– To byłyście blondynką!

– A skąd Baca wie?

– Bo mi pani owczarka zabrała!

☺ ☻ ☺

Przychodzi Baca do spowiedzi, zaczyna się spowiadać i mówi:

– Proszę księdza ukradłem łańcuch.

Ksiądz pyta:

– Jaki?

Na to baca:

– Taki zwykły, trzy metrowy.

– A co było na końcu tego łańcucha?

– Krowa…

☺ ☻ ☺

Na lekcji biologii na studiach, nauczyciel kończy przemowę:

– I tak oto właśnie ciecz ścieka.

Na to student z zagranicy mówi:

– Polska języka dziwna. Pies ścieka i woda ścieka.

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Bądź czujny, to ważne, byś miał oczy dookoła głowy i potrafił być dyskretny. Pewne informacje, które możesz komuś przekazać, będą wykorzystane przeciwko Tobie. Możesz także podjąć się pewnego przedsięwzięcia, które zakończy się dla Ciebie stratą.

BYK 21.04 – 20.05
To będzie bardzo dynamiczny tydzień. Z zapałem będziesz wchodzić w różne przedsięwzięcia. Choć Twój zapał może być bardzo krótki, to też niewiele z tych przedsięwzięć uda Ci się doprowadzić do końca. Będziesz zdecydowanie bardziej otwarty na nawiązywanie nowych znajomości i przebywanie wśród ludzi.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W tym tygodniu będziesz miał szansę wykazać się swoją przedsiębiorczością, a także zdolnościami przywódczymi. Możesz wejść w inicjatywę, w której to Ty będziesz kierował projektem i zespołem osób. W tym tygodniu uda Ci się podjąć także bardzo trafne decyzje w sferze zawodowej i biznesowej.

RAK 22.06 – 22.07
To czas, by wypracować kompromis i działać wspólnie. To także czas, w którym współdzielona będzie Twoja uwaga. Będziesz zajmował się wieloma rzeczami jednocześnie i przy odrobinie zaangażowania zgrabnie uda Ci się tym wszystkim operować.

LEW 23.07 – 22.08
Będzie to tydzień intensywny i szybki. Nim się obejrzysz, a już się zakończy. Będziesz śmiało podejmować wiele inicjatyw. A dzięki Twojemu zaangażowaniu i dobremu nastawieniu, inicjatywy te będą dla Ciebie w większości kończyły się sukcesem.

PANNA 23.08 – 22.09
W tym tygodniu ogólne zniechęcenie. Możesz czuć niechęć do wykonywania swoich obowiązków, do kontaktów z rodziną czy przyjaciółmi, a nawet do tego by wychodzić z domu. Pozwolisz na to, by w Twojej głowie rozwijały się czarne scenariusze, które skutecznie będą odbierały Ci chęci do rozwoju.

WAGA 23.09 – 22.10
Pewne przedsięwzięcia uda Ci się doprowadzić do końca, jednak na finalne efekty, a konkretnie na korzyści z owego przedsięwzięcia, trzeba będzie jeszcze poczekać. Ten tydzień poświęcisz przede wszystkim na odpoczynek, regenerację i nabieranie sił do dalszych działań.

SKORPION 23.10 – 21.11
Bardzo szczęśliwy tydzień – czas przyjemnych chwil i radosnych przeżyć emocjonalnych. Poświęcisz znacznie więcej czasu na pielęgnowanie relacji z innymi ludźmi. Częściej będziesz widywał się z rodziną lub przyjaciółmi. Uda Ci się także nawiązać nowe znajomości.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Przed Tobą ciężki tydzień. Głównie za sprawą poczucia przemęczenia i zbyt małej ilości czasu na odpoczynek. Wciąż będzie wiele pracy i spraw do załatwienia, przez co nie będziesz miał chwili dla siebie. Zadbaj jednak o regenerację, bowiem możesz nabawić się kłopotów zdrowotnych.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Tydzień pełen rozważań, w którym będziesz miał do podjęcia wiele decyzji. Będą to jednak wybory dnia codziennego, nie niosą one za sobą żadnych poważnych konsekwencji ani większych korzyści. Będziesz także bardziej rozrzutny, przez co możesz wydać sporą część swoich oszczędności na rzeczy, które nie są Ci potrzebne.

WODNIK 20.01 – 18.02
W tym tygodniu panować będzie harmonia, dojdziesz do równowagi w swoim życiu. Rozwiążą się sytuacje, które wpływały na poczucie napięcia. Będziesz mógł tydzień ten spożytkować w końcu na uspokojenie, wyciszenie i odpoczynek. Poświęć ten moment tylko dla siebie.

RYBY 19.02 – 20.03
Skup się na rozwijaniu swojej relacji partnerskiej. Spędzisz wiele czasu u boku swojej drugiej połowy i nie będzie to w żaden sposób rutynowe spędzanie czasu. To okres zbliżenia emocjonalnego i fizycznego. Udacie się na ciekawe randki, a nawet możecie wspólnie zaplanować wycieczkę w interesujące miejsce.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 7eaf467a2f